

LUX FILM DAYS

3 FILMY
24 JĘZYKI
28 KRĄJÓW



WOMAN AT WAR (KONA FER Í STRÍÐ)

Film Benedikta Erlingssona
Islandia, Francja, Ukraina



WOMAN AT WAR (KONA FER Í STRÍÐ)

FILM BENEDIKTA ERLINGSSONA

Halla, lat 50, dyryguje chórem w Reykjavíku. Jest bardzo przywiązana do pięknej ziemi islandzkiej i jej wyjątkowej przyrody; bardzo niepokoi się globalnym ociepleniem i katastrofami ekologicznymi. Szczególnie oburzają ją projekty rozbudowy fabryki aluminium. Potajemnie dokonuje aktów sabotażu, uszkadzając linie wysokiego napięcia, aby sparaliżować fabrykę i poruszyć opinię publiczną. Jej plany komplikuje wiadomość, której już się nie spodziewała. Od kilku lat ubiega się o możliwość adopcji – teraz dowiaduje się, że na Ukrainie czeka na nią dziewczynka.

Woman at War to ekologiczna baśń, która kwestionuje, często z humorem, sens i znaczenie indywidualnych działań wobec inercji władz w kwestii walki z globalnym ociepleniem.

BAŚŃ EKOLOGICZNA

Woman at War od pierwszych chwil prezentuje się jako baśń ekologiczna. Film otwiera scena, w której uzbrojona w łuk Halla wypuszcza strzałę w kierunku linii wysokiego napięcia. Przypomina tym postaci takie jak Wilhelm Tell czy Robin Hood – jest samotną bohaterką, która spektakularnym, mistrzowskim gestem wywołuje poruszający efekt. Wrażenie to potwierdza się później, gdy dowiadujemy się, że Halla, osoba skromna, ale pełna werwy, walczy z przemysłem produkcji aluminium, czyli znacznie silniejszym przeciwnikiem. Pseudonim „Kobieta z Gór”, pod którym przyznaje się do sabotaży, i maska (wizerunek Nelsona Mandeli!), pod którą ukrywa twarz, by nie sfilmował jej dron, dopełniają tego portretu „zamaskowanej mścicielki”.

Również inne elementy filmu zbliżają go do baśni czy przypowieści. Poza brakiem precyzyjnych informacji o głównej bohaterce (jaka jest jej przeszłość? z czego się utrzymuje?) pojawia się np. dystans wywoływany regularnym pojawianiem się w polu orkiestry lub tria ukraińskich śpiewaczek. Te dwie grupy, które w pewnym sensie ilustrują emocje Halli, występują to jako szelmowscy towarzysze podróży, to jako chór antyczny, który łamie pierwotną konwencję kina fabularnego. Podczas gdy sztuka filmowa zaprasza nas do chwilowego zawieszenia osądu i do uwierzenia w to, co widzimy, pojawianie się na ekranie muzyków czy śpiewaczek przypomina nam, że mamy do czynienia z fikcją.

Może jednak jeszcze bardziej niż w wyniku tej decyzji reżyserskiej film przypomina baśń ze względu na ogólnikowość opowieści: nie dowiadujemy się wiele o istocie konfliktu między Hallą a przemysłem. (Dlaczego Halla zwalcza przemysł produkcji aluminium, a nie inny? Czym przemysł ten zagraża środowisku? Co w tej sytuacji zmieniają chińscy inwestorzy? Czego konkretnie Halla oczekuje? Nie pada odpowiedź na żadne z tych pytań.) Halla broni „po prostu” Natury, niezbędnej, by przetrwała ludzkość i, szerzej, całe życie na Ziemi, oraz walczy z przemysłem, zanieczyszczającym, w znacznej mierze odpowiedzialnym za globalne ocieplenie i liczne katastrofy ekologiczne na całym świecie. „To nie ja jestem przestępczynią, to oni” – mówi pomagającemu jej rolnikowi. Przeciwnostwość jest uproszczona, manichejska, jak w baśniach.

WALKA INDYWIDUALNA

Przykład Halli, która – anonimowa i samotna – atakuje potężny zakład posiadający kapitał międzynarodowy, obrazuje powszechną być może fantazję o „samotnym zmienianiu świata”. Ze sporą radością obserwujemy, jak bohaterka przekracza zakazy w słusznej sprawie i potajemnie... Widz rozemocjonowany akcją, ryzykiem, napięciem zapewne na chwilę zawiesza zmysł krytyczny i podziwia brawurę bohaterki. Debata wywołana działaniami Halli przewija się jednak w tle –

dowiadujemy się o niej z dzienników i audycji telewizyjnych, w których mowa o sabotażach i ich skutkach gospodarczych. Pewnego dnia o „Kobietę z Gór” wspomina anonimowa osoba, która obawia się prawdopodobnego wzrostu kosztów utrzymania. Działania Halli mają zatem być może bezpośredni negatywny wpływ na życie ludzi (szczególnie najbiedniejszych, co z pewnością nie jest jej celem). Opinia ta zapewnia wzbudziłaby w Halli tylko minimalne wątpliwości, gdyby nie jej bliźniacza siostra Asa, która wtrąca się do rozmowy właśnie po to, by zakwestionować zasadność indywidualnych działań na wielką skalę. Czy słusznie jest prowadzić działania wpływające na życie ludzi, którzy nie odpowiadają za to, co chcemy potępić?

Tam gdzie Halla – w reakcji na bardzo poważny problem wymagający pilnego rozwiązania – opowiada się za spektakularnymi działaniami o skutkach na wielką skalę, Asa broni idei akumulacji drobnych małych działań o ograniczonych skutkach: „Kropla drąży kamień” – mówi. W tej perspektywie adopcja Niki jest nie tylko okolicznością, która sprawi, że Halla złagodzi swoje podejście, przerywając radykalne akcje i publikując manifest wcześniej niż planowała, lecz także celem samym w sobie: uratować Nikę, uchronić ją przed biedą, izolacją (i powodzią...), to także „ratować świat” – deklaruje Asa. W ten sposób dwa przeciwstawne dotąd punkty widzenia (z jednej strony wykorzystywanie wielkich środków do osiągnięcia wyolbrzymionych celów, a z drugiej strony umiarkowane działania, których cele są racjonalnie określone, a których powtarzanie i akumulacja mogą wywołać głęboką zmianę) spotykają się przy dziewczynce, której adopcja oczywiście zmieni życie jej samej, jej matki, a z pewnością także otoczenia.

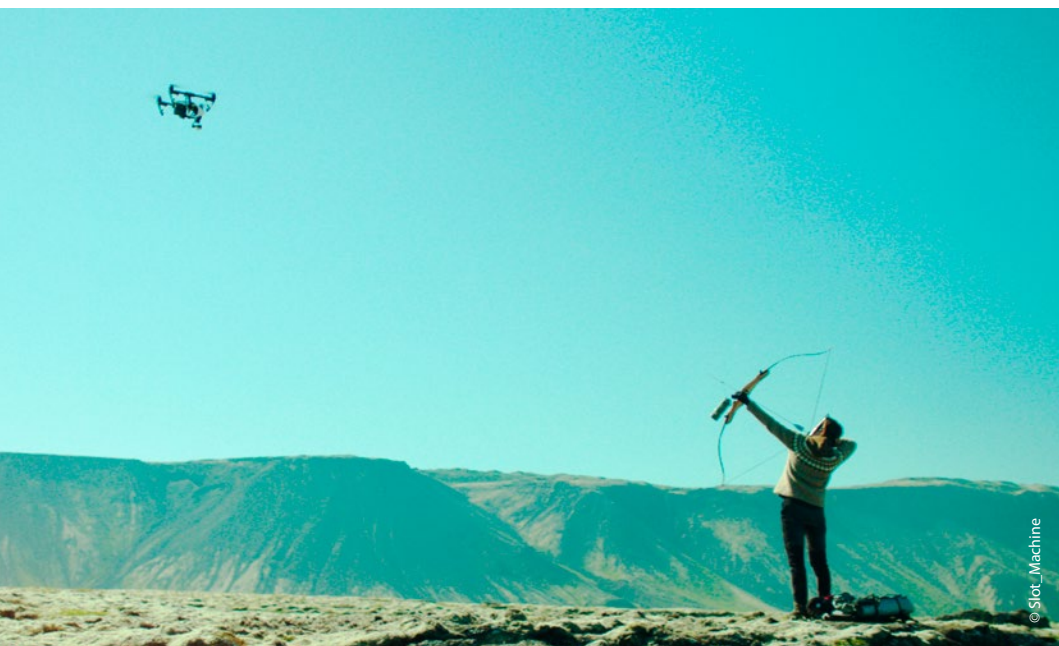
WALKA POLITYCZNA

Dokonując sabotaży, Halla atakuje islandzki przemysł, ale także rząd. Rząd, w którego interesie leży, aby gospodarka funkcjonowała bez przeszkód. Walka Halli ma charakter polityczny. Przy tym w swoim manifestcie Halla podporządkowuje prawa ludzkie innym prawom, nadrzędnym, odwiecznym... Dla Baldwina, jej szwagiera w ministerstwie, to sformułowanie niezręczne, wręcz niefortunne. Media bowiem nie tracą czasu, by uderzyć w słaby punkt, spekulując, co to za „prawa” i czego dotyczą. Sformułowanie to istotnie może prowadzić do dowolnych interpretacji, od najbardziej szalonych do najbardziej skrajnych. W przekazie mediów pojawia się też słowo „demokracja” – działalność „Kobiety z Gór” jest według nich antydemokratyczna, gdyż wynika wyłącznie z woli jednostki. Poza jednak dyskursem i słownictwem, którymi media i rząd doskonale władają (na przykład sabotaże określane są słowem „przemoc”, podczas gdy Halla czuje się kontynuatorką pokojowego dziedzictwa Gandhiego czy Nelsona Mandeli!), film opisuje dwie zdecydowanie przeciwstawne rzeczywistości. Rząd i media powołują się na demokrację, a jednocześnie obserwujemy instalację kamer monitorujących, próby schwytania sabotażystki za pomocą najbardziej zaawansowanych technologii, wezwania do donosicielstwa, „pogrzeb” manifestu, przy jednoczesnym wytoczeniu w mediach całego arsenału opinii dyskredytujących „Kobietę z Gór”, a także trzykrotne zatrzymanie nieszczęsnego południowoamerykańskiego turysty! Film wyśmiewa przy tym prezydenta republiki, sprowadzonego do roli przewodnika turystycznego. Halla żyje w zgodzie ze swymi zasadami i w harmonii z przyrodą – sypia na podłożu bez posłania, zna góry i umie wykorzystać dostępne tam kryjówki – szczeliny, owczy szkielet, rzekę, w której nurkuje, aby ukryć się przed dronem. Co do rolnika, który jej pomaga – czyni to, bo sytuuje Hallę w hipotetycznym drzewie genealogicznym bliskim własnemu, co pokazuje siłę spójności społecznej i rodzinnej, a jego pomoc okazuje się tym skuteczniejsza, że znakomicie zna on swoją ziemię: potrafi wyczytać z krajobrazu, którędy Halla będzie uciekać, i zanoszą ją do gorących źródeł, aby mogła się rozgrzać. Wspomnijmy tu jeszcze o owcach, symbolu tradycyjnego pasterstwa, wśród których Halla znajduje kryjówkę i schronienie.

Nie można też nie wspomnieć o niepodległości i o proklamowaniu republiki Islandii, co kilkakrotnie przywołano w filmie. Te elementy wydają się zaledwie anegdotycznymi nawiązaniami do polityki – jak wizyta turystyczna w Pingvellir, gdzie proklamowano republikę – jednak mają głęboki sens i dla Halli, która rozrzuca swój manifest przed budynkiem parlamentu oraz pod pomnikiem Jona Sigurdssona, przywódcy pacyfistycznego ruchu na rzecz niepodległości Islandii, i dla rolnika, który chce odzyskać samochód przed świętem państwowym. Siła Halli, z jej spontanicznością, naiwnością, szczerością i głębokim przekonaniem, jest z pewnością o wiele bardziej przekonująca niż manewry i wyrachowanie doradców prezydenta.

NIESPODZIEWANA GŁĘBIA?

Ostatnia scena filmu jest dość enigmatyczna. Interesujące, że film, w którym poczesne miejsce zajmują przygoda i humor, kończy się następującym obrazem: bohaterowie, wśród nich Halla z córką w ramionach i sześciu muzyków, którzy towarzyszyli jej przez cały film, wysiadają z autobusu, wchodzą do wody i oddalają się, zwróceniu do nas plecami. Szczęśliwe zakończenie – Halla wraca do domu z małą Niką – zabarwia się dziwnym nastrojem, pewną powagą. Żeby wrócić do Islandii, muszą przejść pieszo przez strefę powodzi... W ten sposób indywidualna historia naszej bohaterki i jej córki kończy się dobrze, jednak historia zbiorowości się nie zakończyła. W wielu miejscach na świecie ludzie tracą domy, majątki, ziemię w wyniku katastrof związanych ze zmianą klimatu.





© Slot_Machine

KILKA KWESTII DO DALSZEJ ANALIZY

- Czy Wy sami spontanicznie przyjmujecie punkt widzenia Halli, czy raczej Asy? Czy myślicie, że lepiej „uderzyć mocno”, żeby zmienić bieg rzeczy, czy raczej że na dokonanie głębokich zmian pozwalają małe codzienne działania? Czy myślicie, że walka z globalnym ociepleniem jest tak pilna, że nie można zadowolić się drobnymi codziennymi gestami?
- Portrety Nelsona Mandeli i Gandhiego w domu Halli wskazują, że w swoich działaniach kieruje się ona zasadą pokojowego oporu. Film sprawia, często za pomocą humoru, że stajemy po stronie Halli. Czy myślicie, że humor może być bronią? W jakim kontekście? W jakich sytuacjach?
- Każda z siostr na swój sposób uosabia pewnego rodzaju harmonię. Harmonię śpiewu chóralnego, harmonię ruchów tai chi, harmonię przyrody, harmonię jogi... Czy nie ma też pewnej harmonii na drugim krańcu „filozoficznego” spektrum filmu, w wielkim przemyśle, z którym walczy Halla? Czy linie wysokiego napięcia, które uszkadza, nie są również instrumentami wspaniałej sztucznej harmonii?
- Czy porusza Was deklaracja Asy: „Uratujesz dziecko, a z nim cały świat”? Co według Was znaczy to zdanie?

les grignoux



KINO EUROPEJSKIE BLIŻEJ EUROPEJCZYKÓW

Dzięki nagrodzie LUX nadal prezentowana jest zadziwiająca różnorodność gatunków i stylów obecna w filmach młodych, utalentowanych reżyserów europejskich. Parlament Europejski ma zaszczyt przedstawić trzy filmy ubiegające się o NAGRODĘ LUX 2018:

STYX, film Wolfganga Fischera – Niemcy, Austria

PO DRUGIEJ STRONIE DRZWI (*Druga strana svega*), film Mili Turajlić – Serbia, Francja, Katar

WOMAN AT WAR (*Kona fer í stríð*), film Benedikta Erlingssona – Islandia, Francja, Ukraina

Filmy te ciepło i inteligentnie poruszają aktualne tematy i nawiązują do spraw będących obecnie przedmiotem zainteresowania w Europie. Ich bohaterowie otwierają oczy na otaczających ich świat, aby lepiej zrozumieć rzeczywistość oraz społeczeństwa i wspólnoty, do których należą. Opowiedzenie tych historii wyrafinowanym językiem kinowych emocji pozwala wyeksponować jakość i różnorodność kina europejskiego, a także jego znaczenie dla budowania wartości społecznych i wspólnot kulturowych. Zapraszamy do obejrzenia filmów podczas 7. edycji DNI FILMOWYCH LUX.

NAGRODA FILMOWA LUX

Kultura odgrywa podstawową rolę w budowaniu społeczeństw.

Z tą myślą Parlament Europejski zainaugurował w 2007 r. NAGRODĘ FILMOWĄ LUX. Pragnie w ten sposób poprawić obieg filmów europejskich w Europie i zapoczątkować ogólnoeuropejską debatę o ważnych kwestiach społecznych.

NAGRODA FILMOWA LUX jest niezwyklej inicjatywą. Większość koprodukcji europejskich jest pokazywana wyłącznie w krajach, z których pochodzi, i nieczęsto rozpowszechniana poza ich granicami, nawet w samej Unii, tymczasem NAGRODA FILMOWA LUX oferuje trzem europejskim filmom unikatową możliwość opatrzenia napisami w 24 językach urzędowych UE.

Laureata NAGRODY FILMOWEJ LUX wyłonią w głosowaniu posłowie do Parlamentu Europejskiego; wyniki głosowania poznamy 14 listopada 2018 r.

DNI FILMOWE LUX

NAGRODA FILMOWA LUX dała początek DNIOM FILMOWYM LUX. Od 2012 r. trzy filmy konkurujące o NAGRODĘ FILMOWĄ LUX są prezentowane szerokiej europejskiej publiczności podczas DNI FILMOWYCH LUX.

Za pośrednictwem DNI FILMOWYCH LUX zapraszamy do przeżycia wyjątkowego wydarzenia kulturalnego wykraczającego poza granice państw. W okresie od października 2018 r. do stycznia 2019 r. możesz dołączyć do kinomanów z całej Europy, uczestnicząc w projekcjach trzech filmów w jednym z 24 języków urzędowych Unii Europejskiej. Nie zapomnij zgłosić na ulubiony film na naszej stronie internetowej luxprize.eu lub na naszej stronie na Facebooku!

SPECJALNA NAGRODA PUBLICZNOŚCI

Specjalna nagroda publiczności to nagroda przyznawana przez widzów w ramach konkursu NAGRODA FILMOWA LUX. Nie zapomnij zgłosić na jeden z trzech filmów do 31 stycznia 2019 r.! Być może otrzymasz od Parlamentu Europejskiego zaproszenie na Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Karlowych Warach w lipcu 2019 r., by ogłosić tytuł filmu wyróżnionego specjalną nagrodą publiczności.

OBEJRZYJ,
WEŹ UDZIAŁ
W DEBACIE
I ZAGŁOSUJ!



@luxprize



#luxprize

LUX
PRIZE
.EU

REŻYSERIA: Benedikt Erlingsson

SCENARIUSZ: Benedikt Erlingsson, Ólafur Egill Egilsson

OBSADA: Halldóra Geirharðsdóttir, Jóhann Sigurðarson, Juan Camillo Roman Estrada, Jörundur Ragnarsson, Davíð Þór Jónsson, Magnús Tryggvason Eliassen, Ómar Guðjónsson, Haraldur Stefansson

ZDJĘCIA: Bergsteinn Björgúlfsson

PRODUCENCI: Marianne Slot, Benedikt Erlingsson, Carine Leblanc

PRODUKCJA: Slot Machine, Guldrengurinn, Solar Media Entertainment, Köggull Filmworks, Vintage Pictures

ROK: 2018

CZAS TRWANIA: 101'

GATUNEK: film fabularny

KRAJ: Islandia, Francja, Ukraina

JĘZYK ORYGINAŁU: islandzki (oraz angielski, hiszpański)

DYSTRBUCJA: M2 Films

Tekst opracowano w lipcu 2018 r.





© Slot_Machine



© Slot_Machine